

Gdynia, 2016-12-15

Parafia jako Boże pocieszenie

Moi Drodzy,

co jako chrześcijanie, jako Kościół, chcielibyśmy dzisiaj powiedzieć światu? Co jako parafianie św. Mikołaja chcielibyśmy powiedzieć dzisiaj naszemu miastu? Myślę, że mielibyśmy wiele pomysłów. Może niektórzy z nas powiedzieliby: „powinniście się więcej modlić”, „powinniście się odciąć od grzechu”, „powinniśmy razem walczyć przeciw aborcji i in vitro”... Myślę, że mielibyśmy wiele różnych, ważnych podpowiedzi i wezwań. Chciałbym jednak zwrócić uwagę na pewien biblijny priorytet, do którego warto powracać i wciąż na nowo czerpać z niego inspirację. Wspaniała kompozycja Handla, oratorium „Mesjasz”, zaczyna się od wyśpiewania słów z czterdziestego rozdziału Księgi Izajasza: "Pocieszcie, pocieszcie mój lud!" - mówi wasz Bóg (Iz 40, 1). Głęboko wierzę, że właśnie te słowa są pierwszym zadaniem dla chrześcijan, także dla naszej parafii.

1. Co to znaczy dzisiaj „pocieszać innych”? Przychodzi mi na myśl obraz matki, która po urodzeniu dziecka przytula je, daje mu swą bliskość i ciepło. Najpierw daje poczucie bezpieczeństwa, otacza opieką i wsparciem, a potem dopiero zaczyna stawiać dziecku wymagania. Jednakże, aby wejść w taką dojrzałą postawę matki, trzeba najpierw samemu doświadczyć pocieszenia, tzn. że tylko ten, kto został pocieszony, będzie umiał pocieszać innych. Odnosi się to zarówno do naszych doświadczeń rodzinnych jaki i kościelnych. Zastanawiam się więc, czy jesteście w Chyloni parafii, która proponuje pocieszenie i nim żyje?

2. Jezus Chrystus, przychodząc na świat, stał się „wyrazem” Bożego pocieszenia. W spotkaniach z Nim ludzie doświadczyli podniesienia na duchu, umocnienia i odnowienia. Wszystko, co czynił Jezus Chrystus było przepelnione Duchem Pocieszenia. Ojciec ze słynnej przypowieści o Synu Marnotrawnym (Łk 15), który symbolizuje Boga, jest pełen dobroci dla obydwu swoich synów. Pragnie, aby zawsze byli Jego dziećmi, nie godzi się na to, aby pozostawali zagubieni. Kiedyś poruszyło mnie spostrzeżenie, że ów Ojciec nie chce, by jego młodszy syn, który „narozrabiał”, był jedynie sługą. Pragnie dla niego pozycji syna. Jezus, opowiadając tę przypowieść, pragnie nam powiedzieć, że Jego wolą jest byśmy byli córkami i synami Boga. Nie godzi się, byśmy byli sługami, wyrobnikami czy dalekimi krewnymi.

3. Parafia św. Mikołaja jest więc powołana do tego, by objawiać pocieszenie pochodzące od Boga. Jest wiele obszarów życia naszej parafii, gdzie się już to dokonuje. Myślę w tym momencie m.in. o grupach wsparcia takich jak: Anonimowi Alkoholicy, Anonimowi Depresanci, Parafialny Zespół Caritas, Grupa Wsparcia dla Rodziców Dzieci z Niepełnosprawnością czy też niedawno powstała Wspólnota Trudnych Małżeństw „Sychar”. Wielkim dziełem pocieszenia jest Stowarzyszenie Świętego Mikołaja Biskupa, które w naszym domu parafialnym organizuje wsparcie poprzez: Świetlicę Socjoterapeutyczną, Klub Młodzieżowy Alternative, Klub Rodzica i Klub Seniora. Jednakże wydaje się, że to o wiele za mało. Chciałbym więc, by tematem tegorocznej Kolędy było pytanie: co powinniśmy jeszcze zrobić, by wszystko, co dzieje się w gdyńskim „Mikołaju” niosło Boże pocieszenie? Mam bowiem wrażenie, że nasza Liturgia i inne rzeczywistości w parafii nie są dostatecznie naznaczone Duchem Pocieszenia i że wiele trzeba jeszcze zrobić, byśmy byli parafią promieniującą Bożym umocnieniem, odnowieniem i pocieszeniem.

4. Zachęcam, tak jak to czyniłem w poprzednich latach, do przygotowania Pisma Świętego na wizytę kolędową. Dobrym zwyczajem stało się, odczytywanie przez kogoś z domowników, na początku modlitwy kolędowej,

krótkiego, dowolnego fragmentu z Biblii. Niech Słowo Boże będzie dla każdej i każdego z nas silnym pocieszeniem.

5. W związku z tym, iż w naszej parafii jest aktualnie tylko dwóch księży wikariuszy poprosiłem o wsparcie „w kolędowaniu” księży z zewnątrz: cystersa - o. Bernarda, franciszkanina – o. Brunona, ks. Kazimierza Juszkę i diakona Damiana Martykę. Serdecznie proszę o przyjęcie ich z życzliwością i radością.

6. Zmniejszający się skład księży spowodował również nieuchronną decyzję zmiany godzin Mszy świętych, i tak od 1 stycznia 2017 r., w dni powszednie, Eucharystię będziemy sprawowali o 8:00 i 18:30, a w niedzielę o: 8:00, 10:00, 11:30 (rodzinna z udziałem dzieci), 13:00, 17:00 (w dolnym kościele z udziałem młodzieży) oraz o 18:30.

Serdecznie pozdrawiam i życzę wielu błogosławieństw w roku 2017.

Ks. Jacek Socha

/proboszcz/